

Przemoc i masowe aresztowania w Paryżu

30 listopada 2015

Na kilka dni przed szczytem klimatycznym w Paryżu, pod pretekstem konieczności zastosowanie specjalnych środków ostrożności francuskie władze zamknęły w areszcie domowym 24 zielonych aktywistów. „Ci ludzie nie mają żadnych powiązań z działalnością terrorystyczną, ale nasze siły muszą być całkowicie skoncentrowane na ochronie francuskiego społeczeństwa” – powiedział francuski Minister Spraw Wewnętrznych. Jednak tysiące demonstrantów zignorowały stan wyjątkowy wprowadzony po ostatnich zamachach terrorystycznych w Paryżu. Ekołodzy i anarchiści wyszli na ulicę by zaprotestować przeciwko szczytowi klimatycznemu ONZ odbywającemu się właśnie w stolicy Francji, na który zjechali politycy z całego świata, w tym Barack Obama i prezydent Chin Xi Jinping.[GW0][SN]

Celem protestujących było zwrócenie uwagi na destrukcyjny wpływ cywilizacji przemysłowo-technologicznej na środowisko naturalne oraz nacisk na rządzących w sprawie walki z globalnym ociepleniem, powodującym katastrofy klimatyczne. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają napięcia społeczne oraz wojny i kryzysy migracyjne, jakie wywołuje i będzie wywoływać coraz bardziej ograniczony dostęp do wysychających źródeł wody.[GW0]

Demonstracja od początku była nielegalna, lecz zaczęła się w pokojowej atmosferze. Jej uczestnicy uformowali ogromny ludzki łańcuch o długości 2 mil, ciągnący się od Placu Republiki do Placu Narodowego. Na Placu Republiki ustawiono 20 000 par butów, symbolizujących zakaz demonstracji i nieobecność osób, które chciały wziąć udział w wielkim marszu klimatycznym. Protestujący, z których część przebrana była za pingwiny i

kangury trzymali transparenty i tabliczki z hasłami wzywającymi do walki z globalnym ociepleniem. Dopiero gdy na miejscu pojawiła się grupa zamaskowanych na czarno anarchistów, klimat uległ zmianie.[GW0]

Tłum zaczął się rozpraszać, gdy między anarchistami a policją wybuchły zamieszki, które trwały przez ok. 1,5 godziny. Policja ściągnęła na plac setki radiowozów i rozpoczęły się aresztowania. Anarchiści ciskali w jej stronę butelkami i kamieniami, prewencja odpowiedziała gazem łzawiącym i granatami hukowymi. Buntownikom udało się przedostać przez kilka policyjnych blokad otaczających Plac Republiki, wnosząc okrzyki: „Stan wyjątkowy, państwo policyjne, nie odbierzecie nam naszego prawa do protestu!”[GW0]

Policja niemal natychmiast przystąpiła do rozpędzania zgromadzonych. Na fotografiach oraz nagraniach wideo zarówno tych rozpowszechnianych przez media głównego nurtu jak i amatorskich klipach czy zdjęciach zamieszczonych na portalach społecznościowych wyraźnie widać oczywistą policyjną przemoc wobec zupełnie niegroźnych protestujących. Prefekt paryskiej policji, Michel Cadot, poinformował media, iż w trakcie policyjnej obławy aresztowano ponad 100 osób.[S]

Policji udało się w końcu stworzyć kordon i zbliżyć do demonstrantów, zakuwając pod drodze kilkanaście osób. Media donoszą o ponad 100 zatrzymanych. Gdy nad miejscem starć pojawił się helikopter, a gaz wciąż unosił się w okolicznych ulicach, protestujący odpalili czerwone flary i rzucili w policję jakimś łatwopalnym ładunkiem.[GW0]

Paryski protest był jednym z ponad 2000 wydarzeń zorganizowanych na całym świecie (m.in. w Sydney, Berlinie, Londynie, Sao Paulo i Nowym Jorku), sumujących się w prawdopodobnie największy w historii dzień akcji klimatycznej.[GW0]

Źródła: GrecjaW0gniu.info [GW0], pl.SputnikNews.com [SN],

Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net